

BOGUSŁAW DYBAŚ*, MACIEJ FORYCKI**, MAŁGORZATA MOŁĘDA-ZDZIECH***

Zagraniczne stacje naukowe PAN w Wiedniu, Paryżu i Brukseli: potencjał i możliwości. Z doświadczeń dyrektorów

Wstęp

Nauka ma wymiar uniwersalny, lecz posiada także w wielu dziedzinach wymiar narodowy. Jego promowanie za granicą, *ergo*: czynienie znanymi i zrozumiałymi swoich dokonań w innych krajach, wzmocnione dodatkowo współpracą z miejscowymi uczonymi w duchu globalnym i uniwersalnym, stanowi ważny potencjał w budowie pozytywnego wizerunku kraju ojczystego. Najlepsza promocja zależy przede wszystkim od dwóch czynników – poziomu merytorycznego i wsparcia administracyjnego. Bazując zarówno na tradycjach znanych w świecie polskich osiągnięć naukowych, jak i na współczesnych dokonaniach polskiej nauki, można na różne sposoby przyczynić się do współpracy z zagranicą.

Z pewnością ważnym polem tej działalności jest utrzymywanie narodowych naukowych agend za granicą. Takimi instytucjami są zagraniczne stacje naukowe PAN, przedmiot niniejszego artykułu. Jego autorzy są czynnymi pracownikami naukowymi w zakresie nauk społecznych. To, co ich łączy, to fakt, że wszyscy troje mają w swoich zawodowych biografiach ważny element – doświadczenie kierowania zagranicznymi stacjami naukowymi Polskiej Akademii Nauk: w Wiedniu, Paryżu i Brukseli. Warto przypomnieć, że Polska Akademia Nauk posiada w swojej strukturze sześć takich placówek, obok wymienionych także Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie oraz stacje w Rzymie i Kijowie¹.

Mniej więcej w podobnym czasie (między początkiem 2019 a marcem 2020 r.), każdy z autorów podjął decyzję o zakończeniu tego doświadczenia. Najdłużej, bo aż 12 lat (trzy pełne kadencje), trwało ono w przypadku dyrektora stacji w Wiedniu, niemal

* Prof. dr hab. Bogusław Dybaś (dybas@umk.pl), Instytut Historii i Archiwistyki, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

** Prof. dr hab. Maciej Forycki (forycki@amu.edu.pl), prof. UAM, Zakład Historii Nowożytnej do XVIII wieku, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

*** Dr hab. Małgorzata Mołęda-Zdziech (mmoled@sgh.waw.pl), prof. SGH, Katedra Studiów Politycznych, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

¹ W październiku 2018 r. oficjalnie, po 23 latach istnienia, zakończyła działalność Stacja Naukowa PAN w Moskwie (Pąckiński, 2018).

3 lata – w przypadku dyrektora stacji w Paryżu i prawie 2,5 roku – w przypadku dyrektorki Biura PolSCA w Brukseli. Obecnie wszyscy autorzy wrócili do pracy akademickiej, zatem już z pewnego dystansu, ale wciąż mając w pamięci owe doświadczenia, pragną podzielić się swoimi refleksjami, ocenami i diagnozą funkcjonowania stacji zagranicznych PAN w praktyce. Perspektywa autorów wynika z pracy wewnątrz organizacji, ale jest oczywiście ograniczona do realiów trzech stacji zagranicznych, którymi kierowali. Nie wyczerpuje zatem wszystkich możliwości analizy i nie rości sobie pretensji do całościowego oglądu sytuacji. Wynika raczej z chęci czy nawet poczucia obowiązku, by zostawić ślad własnych działań i podzielić się swoimi doświadczeniami *pro publico bono*.

Zarówno w historii, jak i socjologii, które naukowo autorzy reprezentują, osobiste doświadczenia stanowią cenne źródła informacji, wiedzy o placówkach, pomagają w budowie ciągłości instytucji, a niezebrane bezpowrotnie giną. Wraz z odejściem ludzi traci się ogromny, nie do odtworzenia, zasób wiedzy o instytucji. Często więc nowy dyrektor placówki „wyważa” na nowo dawno już „otwarte drzwi”, tracąc energię, czas i środki.

Historia zagranicznych stacji naukowych PAN w niewielkim stopniu przyciągnęła (głównie stacja w Paryżu) zainteresowanie badaczy². Także współcześnie stacje zagraniczne, ich codzienna praca i działania, są mało znane, również w samej Akademii. W praktyce najlepiej kojarzone są tylko te, które dysponują miejscami noclegowymi. W niewielkim stopniu zajmują się nimi gremia PAN (Zgromadzenie Ogólne, Prezydium).

Celem tego artykułu jest zatem zaprezentowanie spektrum działań placówek, którymi kierowali autorzy, ze wskazaniem mocnych atutów oraz istniejących ograniczeń. Publikacja tekstu w periodyku „Nauka” da środowisku możliwość zapoznania się z perspektywą byłych dyrektorów. Chodzi też jednak o zainicjowanie debaty na temat miejsca i roli stacji naukowych PAN w budowaniu wizerunku polskiej nauki, rozwoju współpracy i upowszechnianiu osiągnięć środowiska naukowego na arenie międzynarodowej.

W strukturze Polskiej Akademii Nauk stacje zagraniczne to tzw. pomocnicze jednostki naukowe, działające na podstawie Ustawy o PAN³. Statut stacji, określający jej zadania, nadawany jest przez prezesa Akademii „w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw szkolnictwa wyższego i nauki oraz ministrem właściwym do spraw zagra-

² Rederowa, Jaczewski, Rolbecki, 1982; Pleskot, 2008; o stacji paryskiej ciekawe uwagi jej dyrektora w latach 1991–1995, Jerzego W. Borejszy (Borejsza, 2018); o stacji w Wiedniu: Dybaś, 2016; Gerc, 2020.

³ Dziennik Ustaw RP 2010 Nr 96, poz. 619, z późn. zm., art. 68 (opracowano na podstawie: t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1183, 1655, 2227, z 2020 r. poz. 695, 10861), ust. 1: „Pomocniczymi jednostkami naukowymi Akademii są w szczególności: archiwa, biblioteki, muzea, ogrody botaniczne i zagraniczne stacje naukowe.” za: <https://www.lexlege.pl/ustawa-o-polskiej-akademii-nauk/art-68/> [dostęp 01.09.2020].

nicznych”⁴. Od 2015 r. przy stacjach działają rady programowe powoływane przez prezesa PAN. W ich skład wchodzi przedstawiciele polskiej nauki, przedstawiciel Ambasady RP w kraju działania oraz dyrektor stacji. Rada ma status doradczy i zbiera się dwa razy w roku.

Zgodnie z informacją, jaką można przeczytać na stronie internetowej PAN, „Stacje naukowe PAN w Paryżu, Rzymie, Wiedniu, przedstawicielstwo w Kijowie oraz Centrum Badań Historycznych w Berlinie i Biuro Promocji Nauki PolSCA w Brukseli prowadzą szereg działań promujących osiągnięcia polskiej nauki za granicą. Ich celem jest przede wszystkim promowanie osiągnięć polskich badaczy, nawiązywanie kontaktów z zagranicznymi partnerami oraz ułatwianie współpracy akademickiej”⁵. Zatem głównym celem utworzonych agend PAN za granicą jest promocja i upowszechnianie polskiej nauki i naukowców w danym kraju, chociaż w statutach znajdują się także zapisy o prowadzeniu badań naukowych. Warto jednak od razu zaznaczyć różnice wynikające z kontekstu działania danej stacji oraz te, związane ze specyfiką kraju goszczącego. Ostateczny kształt i kierunek działań placówkom nadają ich dyrektorzy, wyłaniani w konkursach, podczas których przedstawiają autorskie koncepcje dotyczące merytorycznego i organizacyjnego kształtu jednostki, wraz z udokumentowanymi kontaktami w danym kraju⁶.

Jesienią 2002 r. Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła audyt działających wówczas stacji zagranicznych PAN w Paryżu, Wiedniu, Rzymie i Berlinie. Raport z tej kontroli przygotowany w maju 2003 r. jest dostępny publicznie w Internecie⁷. Z perspektywy tego artykułu, w kontekście już zasygnalizowanych oraz pojawiających się w poszczególnych studiach przypadków problemów, warto przytoczyć kilka cytatów z tego dokumentu, także jako punktu wyjścia do oceny sytuacji aktualnej. Oceniając zasadniczo pozytywnie działalność stacji, „zwłaszcza Stacji w Paryżu oraz Stacji w Rzymie, których tradycje wyprzedzają znacznie datę utworzenia PAN i sięgają w przypadku Paryża roku 1893, a w przypadku Rzymu roku 1927”, znajdujemy jednak i takie passusy: „NIK wskazuje jednocześnie na szereg nieprawidłowości w działalności stacji zagranicznych PAN, polegających w szczególności na braku spójnego programu współpracy naukowej oraz promocji nauki polskiej realizowanej przez stacje” (s. 4) oraz: „Kierownictwo PAN nie przygotowało spójnego programu współpracy naukowej oraz promocji nauki polskiej i nie określiło bieżących zadań i kierunków w tym zakresie” (s. 6). W końcowych par-

⁴ Ibidem, ust. 5.

⁵ <https://instytucja.pan.pl/index.php/stacje-naukowe-polskiej-akademii-nauk-za-granica> [dostęp 01.09.2020].

⁶ Pąckiński, 2018.

⁷ „Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania stacji zagranicznych Polskiej Akademii Nauk”, NIK, Warszawa maj 2003, <https://www.nik.gov.pl/kontrole/wyniki-kontroli-nik/kontrole,1068.html> [dostęp 04.10.2020].

tiach informacji (s. 24–25) znajdujemy m.in. następujące sformułowania: „Organy i jednostki organizacyjne PAN zobowiązane do nadzoru nad stacjami zagranicznymi nie przywiązywały należytej wagi do działalności tych placówek. [...] Niezmiernie rzadko, zdaniem NIK, sprawy działania stacji były przedmiotem obrad Prezydium Akademii. [...] Kontakty członków kierownictwa PAN ze stacjami odbywały się najczęściej okazjonalnie, podczas ich pobytu na zaproszenie miejscowych instytucji naukowych”. Ten opis stanu sprzed prawie dwóch dziesięcioleci może być dobrym punktem wyjścia do poniższych rozważań.

Każda ze stacji realizuje statutowe cele, prowadząc różnorodne działania. Można je zakwalifikować jako: informacyjno-promocyjne, ekspercko-lobbingowe, w zakresie współpracy naukowej oraz dyplomacji naukowej. Użycie ostatniego terminu jest uzasadnione zwłaszcza od czasu, gdy ówczesny prezes PAN prof. Michał Kleiber podpisał w marcu 2014 r. porozumienie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych o współpracy między PAN i MSZ. Z ramienia MSZ podpisała go wiceminister Katarzyna Kacperczyk. Dokument zakłada m.in., że polskie placówki zagraniczne i zagraniczne stacje naukowe PAN będą dzielić się przydatnymi informacjami, wspólnie wykorzystywać swoje zasoby, np. udostępniając pomieszczenia na wydarzenia, czy sieci kontaktów⁸.

Poniższa analiza działalności stacji w postaci trzech studiów przypadków jest refleksją autorską, nacechowaną trzema odrębnymi doświadczeniami, nieodległymi w czasie, byłych dyrektorów stacji w Wiedniu (Bogusław Dybaś), Paryżu (Maciej Forycki) i Brukseli (Małgorzata Mołęda-Zdziech). Te trzy świadectwa zachowują odrębność postrzegania potencjału i możliwości, jakie daje kierowanie zagranicznymi stacjami naukowymi PAN, co w sposób oczywisty wynika z różnic między tymi placówkami. Ale właśnie także z tego powodu zestawienie tych relacji jest dodatkową wartością.

Studium przypadku 1. Stacja w Wiedniu

Dwunastolecie kierowania Stacją Naukową w Wiedniu (2007–2019) przez autora tych słów stanowi niemal dokładnie jedną trzecią czasu istnienia tej placówki, powołanej do życia 1 stycznia 1986 r. Daje dość szeroką perspektywę w spojrzeniu na rolę i funkcje tych placówek w kraju działania, a także ich umiejscowienie w strukturze Akademii.

Miejsce i jego historia

Wszystkie zagraniczne stacje naukowe Polskiej Akademii Nauk mają swoją specyfikę wynikającą z historii i lokalnych uwarunkowań umiejscowienia i działania. Specyfika

⁸ Dyplomacja naukowa. PAN podpisała umowę z MSZ, PAP NAUKA W POLSCE, za: http://www.studynipoland.pl/konsorcjum/index.php?option=com_content&view=article&id=4107%3Aadyplomacja-naukowa-pan-podpisaa-umow-z-msz&catid=191%3A97-newsletter-2014&Itemid=20 [dostęp 02.09.2020].

stacji wiedeńskiej polega na tym, że powstała ona na bazie Fundacji „Dom Polski”. Powołana pierwotnie w 1917 r. przez ks. Juliana Łukaszewicza, inicjatora zakupu domu polskiego dla polskiej diaspory w Wiedniu, fundacja zajmowała się administracją zakupionej w 1908 r. posesji przy Boerhaavegasse 25 w III. Dzielnicy Wiednia. Fundacja rozwiązana przez Niemców po wybuchu II wojny światowej, została reaktywowana w 1959 r. Jej zadaniem było m.in. wspieranie przybywających do Wiednia młodych osób z Polski, uczących się lub studiujących. Kłopoty finansowe fundacji doprowadziły do jej samorozwiązania w 1980 r. i przejęcia jej majątku przez Polską Akademię Nauk w celu powołania stacji naukowej⁹. Stacja – na mocy uchwały Prezydium PAN z 29 X 1985 – zaczęła funkcjonować z początkiem 1986 r., ale pierwszym krokiem musiał być generalny remont posesji przejętej od Fundacji „Dom Polski”, w pierwszej fazie (oficyna) ukończony w styczniu 1991 r., a ostatecznie sfinalizowany (budynek główny) w listopadzie 1997 r. Remontem budynku kierował wieloletni wicedyrektor Stacji dr Jerzy Jerschina. Dyrektorem założycielskim Stacji był w latach 1981–1987 dr Janusz Wiltowski, a kolejnymi dyrektorami byli: prof. Waclaw Sakwa (1987–1991), ekonomista prof. Leszek Kasprzyk (1991–1993), polonista prof. Roman Taborski (1993–1997), germanista prof. Franciszek Grucza (1998–2000) oraz fizyk prof. Marian A. Herman (2000–2006). Obecnie dyrektorem Stacji jest prof. Arkadiusz Radwan (prawnik).

Siedziba Stacji, wspomniana posesja przy Boerhaavegasse 25, na mocy decyzji z grudnia 1980 r. i dopełnieniu wszelkich prawnych formalności jest własnością PAN i jej jedyną zagraniczną nieruchomością. Składa się z pięciopiętrowego budynku głównego oraz dwupiętrowej oficyny, obejmujących w sumie ok. 2400 m² powierzchni użytkowej, na których mieszczą się biura, biblioteka oraz profesjonalnie wyposażona sala konferencyjna. Stacja ma prawie 40 miejsc noclegowych w pokojach gościnnych.

Potencjał ten, podobny do potencjału Stacji Naukowej PAN w Paryżu, daje możliwości działania, ale też jest pewnym obciążeniem z dwóch mianowicie powodów. Po pierwsze, jest to majątek, którym trzeba zarządzać w warunkach prawa austriackiego, z wszystkimi tego uwarunkowaniami i konsekwencjami (takimi jak chociażby prowadzenie remontów i konserwacji). Obowiązek ten spada głównie na nieliczną załogę Stacji, ponieważ Kancelaria PAN nie dysponuje ani służbami prawnymi, ani administracyjnymi, które kompetentnie mogłyby wspomóc Stację w tym zakresie na gruncie austriackim, a ponadto większość problemów jest przez centralę oceniana z perspektywy polskich uwarunkowań i polskiego prawa. Funkcjonowanie Stacji ułatwiało zatrudnianie części załogi na warunkach prawa austriackiego, co pozwalało angażować na dłuższy czas osoby lepiej zorientowane w miejscowych realiach prawnych i administracyjnych niż osoby delegowane z Polski na okres skrócony obecnie do trzech lat. Niestety, to rozwiązanie

⁹ Gerc, 2020.

zostało rozbite decyzjami kadrowymi władz Akademii z początku 2019 r. Decyzje te nie były konsultowane z dyrekcją Stacji.

Po drugie, pewnym obciążeniem Stacji i administrowanej przez nią posesji jest historia i tradycja „Domu Polskiego”. Okoliczności przejęcia przez PAN posesji przy Boerhaavegasse w 1980 r., po części także ze względu na szczególnie historycznie moment, uległy swoistej mitologizacji, a legenda „domu zabranego Polonii” jest ciągle żywa, czy może lepiej powiedziawszy, odżywa od czasu do czasu, jednocząc podzielone skądinąd środowiska polonijne. Jednym z następstw przejęcia przez PAN dawnego „Domu Polskiego” jest umieszczenie w nim siedzib dwóch organizacji polonijnych, założonego w 1894 r. Związku Polaków w Austrii „Strzecha” oraz powstałej po przełomie 1989 r. tzw. polonijnej organizacji dachowej „Forum Polonii”. Zasady użytkowania tych lokali zostały w przypadku „Strzechy” uregulowane w 1999 r., w przypadku „Forum Polonii”, oficjalnie wcześniej kwestionującego prawa PAN do posesji, dopiero w 2012 r., po żmudnych, pięcioletnich negocjacjach.

Koncepcja

Umieszczenie jednej z zagranicznych stacji naukowych PAN w Wiedniu wynika ze znaczenia miasta jako jednej z najważniejszych europejskich stolic, ośrodka kultury i polityki międzynarodowej, a także międzynarodowego centrum naukowego. Dodatkowo Wiedeń jest z polskiej perspektywy ważny jako była stolica państwa zaborczego. Te historyczne uwarunkowania sprawiły, że związki Wiednia (podobnie jak Berlina czy Moskwy) z Polską były i są bardzo silne, a wiedeńskie archiwa, biblioteki i muzea obfitują w zbiory ważne dla polskiej kultury i nauki.

Ważnym wydarzeniem (w kontekście wszystkich stacji) u początków będącego przedmiotem refleksji okresu lat 2007-2019 było przekształcenie w listopadzie 2006 r. Stacji Naukowej PAN w Berlinie w Centrum Badań Historycznych PAN, na którego czele stanął prof. Robert Traba. W relacjach polsko-niemieckich było to stworzenie instytucji odpowiadającej istniejącemu od 1993 r. Niemieckiemu Instytutowi Historycznemu w Warszawie, ale było to również zarysowanie pewnego trendu w działalności zagranicznych stacji naukowych PAN. Trendu do przekształcenia ich w placówki badawcze, prowadzące w partnerskich relacjach w układzie międzynarodowym, zwłaszcza we współpracy z uczonymi kraju działania, badania przede wszystkim w obszarze nauk historycznych czy może szerzej – humanistycznych. Dał temu wyraz m.in. wspomniany prof. Robert Traba, który przy okazji opracowywania nowej ustawy o PAN (2010) proponował przekształcenie stacji w „instytuty naukowe za granicą”. Z kolei ówczesny prezes PAN prof. Michał Kleiber, wręczając piszącemu te słowa nominację dyrektorską, sugerował orientowanie się na działalność berlińskiego CBH i jego dyrektora, a przy okazji prezentacji wiedeńskiej stacji na posiedzeniu Prezydium PAN w styczniu 2008 r.

powtórzył to publicznie. Przejawem tej tendencji były nominacje historyków na dyrektorów placówek w Berlinie (R. Traba), Wiedniu (B. Dybaś), Moskwie (Mariusz Wołos), a krótko potem także w Rzymie (Leszek Kuk). Trendu tego jednak nie rozwinięto. Mimo powtarzanego często postulatu prof. Traby i płynących z innych stacji sygnałów o konieczności przedyskutowania i wypracowania jakiejś spójnej koncepcji działania stacji, temat nie został przez władze Akademii podjęty, a jakoś nie starczało nań czasu na odbywających mniej więcej raz na rok spotkaniach dyrektorów. Jedynie w marcu 2014 r. zawarto wspomniane porozumienie PAN-MSZ, w wyniku którego m.in. powołano przy stacjach rady programowe.

Merytorycznie najlepiej istotę koncepcji przekształcenia stacji w „instytuty historyczne za granicą” oddaje projekt realizowany przez CBH PAN pt. „Polsko-niemieckie miejsca pamięci”, nawiązujący do nowoczesnych badań nad pamięcią historyczną, z definicji międzynarodowy, zrealizowany przy udziale około setki badaczy z Polski, Niemiec i kilku innych krajów¹⁰. Koncepcja działania Stacji Naukowej PAN w Wiedniu poczynszy od 2007 r. w jakimś zakresie nawiązywała do tego projektu, ale kształtowana była z uwzględnieniem wszelkich powyższych okoliczności, dość zasadniczo różniących stację wiedeńską od berlińskiej. Poza tym kształtowała się w dłuższym horyzoncie czasowym, po części na podstawie własnych koncepcji, po części na zasadzie adaptacji pojawiających się różnych możliwości. Tu jeszcze – zauważając wspomniane wyżej podobieństwa – trzeba odnotować wyraźne różnice między Wiedniem a Paryżem. Stacja paryska istnieje ponad sto lat, jest placówką znaną i rozpoznawalną zarówno w stolicy Francji, jak i w polskim świecie naukowym. Stacja wiedeńska w 2007 r. miała za sobą 20 lat istnienia, z tego zaledwie 10 od zakończenia remontu i swojego pełnego rozruchu. Musiała dopiero zaznaczyć swoje istnienie i pokazać swoje możliwości.

Genius loci i kooperacja

Patrząc z perspektywy, ale także rekonstruując koncepcyjne myślenie na początku, trzeba odnotować następujące filary budowania tej koncepcji. Pierwszym był *genius loci*, a w nim dwie kwestie. Fakt posiadania i utrzymywania przez PAN okazałej posesji niemal w sercu stolicy Austrii narzucał dążenie do uczynienia z niej polskiego centrum życia naukowego znanego w Wiedniu. Tu oczywiście pojawiał się dylemat – z pewnością dla promocji korzystne jest wychodzenie na zewnątrz, pokazywanie się w znanych miejscach miasta. Znakomitym partnerem okazywała się na tym polu Austriacka Akademia Nauk (tam zorganizowano m.in. w 2008 r. wykład astronoma prof. Aleksandra Wolszczana) czy Uniwersytet Wiedeński, ale przede wszystkim – Muzeum Historyczno-Wojskowe, we współpracy z którym od 2008 r. organizowane są coroczne konferen-

¹⁰ <http://www.cbh.pan.pl/pl/projekty-naukowe/polsko-niemieckie-miejsca-pami%C4%99ci-deutsch-polsche-erinnerungsorte> [dostęp 10.10.2020].

cje polsko-austriackie. Większość wydarzeń odbywała się jednak w Stacji, w tym wykłady, prezentacje książek, projektów, wystawy. Ta aktywność sprawiła, że Stacja z czasem stawała się miejscem znanym oraz godnym uwagi punktem na naukowej mapie Wiednia i partnerem projektów naukowych.

Widoczność i rozpoznawalność Stacji „w mieście” miała też znaczenie w skomplikowanych relacjach z Polonią. Nie chodziło o odzieranie siedziby Stacji z tradycji „Domu Polskiego” czy odseparowywanie się od środowisk polonijnych, ale o wyraźne zaznaczenie, że jest to przede wszystkim polska placówka naukowa. Wszystkie odbywające się w Stacji publiczne wydarzenia były jak najbardziej dostępne dla publiczności polonijnej, która zresztą przyciągała swoich austriackich znajomych. W Stacji odbywało się też wiele imprez polonijnych. Obowiązywała jednak zasada, że Stacja jako współorganizator wchodzi w te wydarzenia polonijne, które mają wyraźny naukowy aspekt. Przykładem były organizowane corocznie, od 2008 r., zawsze pod koniec czerwca, Dni Otwartych Drzwi Stacji. Odbywające się w sobotnie popołudnia składały się one z dwóch elementów: wydarzenia naukowego lub raczej popularnonaukowego, jak kilka krótkich wykładów, dyskusja panelowa czy otwarcie wystawy, oraz koncertu, zwykle muzyki jazzowej, bluesowej lub tzw. poezji śpiewanej, najczęściej w ogrodzie na dziedzińcu. Spotkania te przyciągały licznych gości polskich i austriackich. Z kolei od 2016 r. organizowane były wspólnie z wiedeńskim czasopiśmie „Polonika” tzw. polonijne dni dwujęzyczności.

W koncepcji działania Stacji w latach 2007–2019 jako działającej za granicą placówki *par excellence* naukowej najistotniejsze były jednak kolejne filary: kooperatywność, trwałość efektów działania i podejmowanie w aktywności tematów nowych czy nowatorskich oraz ważnych z perspektywy relacji Polski z krajem działania, w przypadku stacji wiedeńskiej – Austrii.

Kooperatywność jest podstawą działania takiej placówki, jak zagraniczna stacja, przy czym dotyczy ona dwóch wymiarów: osób i instytucji w kraju działania oraz tychże w Polsce. Jeśli założymy, że dana stacja reprezentuje i promuje naukę polską, to teoretycznie powinna współdziałać ze wszystkimi takimi podmiotami po obu stronach. To jest oczywiście niemożliwe i trzeba wyraźnie wydzielić strefę bierną – uświadamiania potencjalnym partnerom i zainteresowanym istnienia i potencjału stacji, oraz aktywną – podejmowania konkretnych działań z konkretnymi partnerami. Szczegółowe przedstawienie tego aspektu z perspektywy dwunastoletniego doświadczenia rozsądziłoby ramy tego tekstu. Warto jednak zwrócić uwagę, że przy tego typu działaniach należałoby uwzględniać nie tylko instytucje „czysto naukowe”, jak instytuty Akademii czy uniwersytety, ale także instytucje w części naukowe czy działające na obrzeżach nauki, jak muzea, archiwa czy biblioteki. One z jednej strony są istotne, jeśli działalność stacji postrzegamy wedle dawnej tradycji jako eksplorację ważnych dla Polski zbiorów zagra-

nicznych różnego rodzaju, z drugiej strony mają cenny potencjał promocyjny, przyciągając większe grono publiczności niż „klasyczne” instytucje naukowe. Tytułem przykładu można tu wymienić długoletnią współpracę Stacji w Wiedniu z Ossolineum, Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych, Muzeum w Wilanowie, Wawelem i z drugiej strony – z Austriackim Archiwum Państwowym, Muzeum Historyczno-Wojskowym w Wiedniu czy z Kunsthistorisches Museum.

Oczywistością w tym obszarze jest współpraca z polskimi instytucjami w miejscu działania, jak przede wszystkim ambasada, Instytut Polski. Niezależnie od wspomnianego porozumienia PAN-MSZ szczególnie dobrze układała się współpraca z ambasadą w kadencji ambasadora Artura Lorkowskiego (2013–2017), który zaakceptował wizję Stacji jako samodzielnej placówki naukowej, będącej w pewnych kwestiach merytorycznym zapleczem czy wsparciem ambasady. We współpracy z ambasadą organizowano m.in. od 2015 r. warsztaty dla aplikantów grantów ERC (wspólnie z wiedeńskim Instytutem Nauk o Człowieku, IWM), serię wykładów na Uniwersytecie Wiedeńskim (cykl wykładów im. Tadeusza Mazowieckiego) czy wreszcie wydano popularny zbiór biografii polskich dyplomatów w Wiedniu od XVI do XXI wieku. Równie konstruktywna i owocna była współpraca z Instytutem Polskim za kadencji Małgorzaty Grudzińskiej i Marianny Ossolińskiej (do 2010 r.) i zwłaszcza za kadencji Rafała Sobczaka (od 2017 r.). By domknąć ten obszar kooperacji, należy wymienić współpracę z instytucjami reprezentującymi naukę i kulturę innych krajów w Wiedniu, jak np. nieistniejący już Instytut Słoweński, Collegium Hungaricum, instytuty kultury: czeski, słowacki i bułgarski.

Trwale efekty działania

Trwałość efektów działania Stacji Naukowej PAN w Wiedniu w latach 2007–2019 w koncepcji i realizacji widzieć można w trzech filarach: rozwoju biblioteki, działalności publikacyjnej i realizacji projektów naukowych lub dokumentacyjno-naukowych. Biblioteka w przypadku stacji zagranicznej odgrywa rolę szczególną. Jest nie tylko zapleczem merytorycznej działalności Stacji, ale także tej działalności elementem. Jest też miejscem międzynarodowej wymiany informacji. Siłą rzeczy jest sprofilowana, wedle przyjętego profilu stacji. Biblioteka stacji wiedeńskiej liczyła w 2007 r. niespełna 1000 woluminów i dysponowała nieuporządkowanym księgozbiorem Ottona Forsta de Battaglii (1889–1965), wiedeńskiego historyka i slawisty (ponad 3 tys. woluminów), przekazany jako depozyt Ossolineum. W 2019 r., po opracowaniu zbioru OFB, oraz w efekcie stałego poszerzania księgozbioru drogą zakupów, wymiany i darów, biblioteka liczyła niemal 20 tys. woluminów.

Od początku przyjęto też zasadę utrwalania działalności Stacji w publikacjach. Starano się, by wygłaszane w Stacji wykłady były przygotowywane przez autorów i autorki do druku, a miejscem ich publikacji stał się wydawany w języku niemieckim „Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in

Wien” (9 tomów w latach 2009–2018). Zasadą było również wydawanie po organizowanych lub współorganizowanych przez Stację konferencjach tomów z artykułami opracowanymi na podstawie wygłoszonych referatów. One również z reguły ukazywały się w języku niemieckim, niekiedy angielskim lub polskim (zwłaszcza w przypadku konferencji polonistycznych), w ramach własnej serii Stacji lub w wydawnictwach zewnętrznych. Ten ostatni przypadek dotyczył przede wszystkim dwóch stałych cykli konferencyjnych Stacji: odbywanych corocznie konferencji organizowanych wspólnie z Muzeum Historyczno-Wojskowym (Heeresgeschichtliches Museum, HGM), z których tomy ukazywały się w wydawnictwie HGM¹¹, oraz organizowanych od 2010 r. w cyklu dwuletnim konferencji poświęconych problematyce hitlerowskich obozów koncentracyjnych i miejsc pamięci o nich. W tym drugim przypadku wydane trzy tomy ukazały się w wydawnictwie Peter Lang¹².

Najtrwalszą formą działalności naukowej jest realizowanie projektów naukowych. Na początku trzeba zaznaczyć, że Stacja poniekąd z definicji, chociażby ze względu na swoją bazę noclegową, jest naturalnym wsparciem dla projektów realizowanych przez polskich naukowców na terenie stolicy Austrii. Chodziło jednak o to, by Stacja dla badaczy nie była jedynie zapleczem noclegowym, lecz także zapleczem i wsparciem merytorycznym. Temu służyła rozbudowa biblioteki jako warsztatu pracy dla przybyszów z Polski oraz możliwość prezentacji ich projektów wiedeńskiej publiczności. Tu szczególnie udanie przez wiele lat, od roku 2008, rozwijała się współpraca z Fundacją Lankorońskich, której wiedeńscy stypendyści (kilkoro rocznie) zamieszkiwali w pokojach gościnnych Stacji i w ramach jej działalności prezentowali swoje projekty badawcze.

Oprócz jednak tej biernej formuły Stacja włączała się do współpracy lub podejmowała własne działania badawcze. Najbardziej chyba znanym projektem, w którym Stacja (obok dwóch instytutów PAN: Historii oraz Archeologii i Etnologii, a także Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie i Uniwersytetu Rzeszowskiego) uczestniczyła, jest kończący się właśnie projekt 15-tomowej edycji tzw. mapy Miega, czyli wojskowej mapy Galicji sporządzonej po I rozbiorze w latach 1779–1783¹³. W kontekście relacji

¹¹ W serii HGM „Acta Austro-Polonica” ukazało się w latach 2008–2020 dwanaście tomów.

¹² Bogusław Dybaś/Tomasz Kranz/Irmgard Nöbauer/Heidemarie Uhl (Hrsg.), *Gedenkstätten für die Opfer des Nationalsozialismus in Polen und Österreich. Bestandaufnahme und Entwicklungsperspektiven*, Frankfurt am Main 2013; Bogusław Dybaś/Irmgard Nöbauer/Joanna Ziemska (Hrsg.), *„Unbeteiligte” und Betroffene. Aspekte der Wahrnehmung der NS-Konzentrationslager während des Zweiten Weltkriegs sowie nach Kriegsende*, Frankfurt am Main 2015; Bogusław Dybaś/Irmgard Nöbauer/Ljiljana Radonić (Hrsg.), *Auschwitz im Kontext. Die ehemaligen Konzentrationslager im gegenwärtigen europäischen Gedächtnis*, Frankfurt am Main 2017.

¹³ *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783 / Die Josephinische Landesaufnahme von Galizien 1779–1783*, t. I-[XV, ukazały się tomy: I–IX, XII, XIII], Kraków 2012–[2021].

z Polonią zrealizowany został przez dwie badaczki z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w latach 2009–2011 projekt poświęcony integracji politycznej Polaków w Austrii. Stacja włączyła się też w realizację projektu Austriackiej Akademii Nauk pod nazwą „Türkengedächtnis”, który był poświęcony ukształtowaniu się pamięci o Turkach w kontekście nowożytnych zagrożeń, w tym dwukrotnych oblężeń Wiednia (i odsieczy w 1683 r.), oraz ewolucji tej pamięci w funkcji definiowania wroga.

W powyższych projektach Stacja współuczestniczyła stosownie do swojego potencjału. Samodzielny projekt był wyzwaniem dużo większym. Nastąpiło to w 2012 r., gdy Stacja uzyskała grant Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki na realizację projektu pod nazwą „Karol Lanckoroński i jego spuścizna rękopiśmienna w zbiorach Austriackiej Biblioteki Narodowej”. Projekt finansowany kwotą 400 tys. zł dał proporcjonalnie bardzo obfity efekt w postaci pięciu książek, w tym trzech tomów źródeł (dzienniki podróży po Włoszech i Azji Mniejszej, listy wybitnego wiedeńskiego historyka sztuki Maxa Dvořáka) oraz bazy danych zawierającej regesty zachowanej w spuściznie korespondencji (ponad 3 tys. listów). Wszystkie materiały źródłowe opublikowane zostały w oryginale niemieckim oraz polskim tłumaczeniu. Powstała seria wydawnicza „Lanckoroniana”, kontynuowana po zakończeniu projektu (2016) m.in. we współpracy ze stacją rzymską¹⁴.

Koncepcja „Centrum Badań Historycznych/Humanistycznych PAN w Wiedniu”

Przeprowadzenie tego projektu było ważnym doświadczeniem, ponieważ pozwoliło ocenić potencjał Stacji i możliwości jej funkcjonowania jako placówki badawczej. Niezbędne okazało się zwiększenie potencjału merytorycznego, konkretnie liczby pracowników merytorycznych (specjalistów). Pozwoliło też na sformułowanie koncepcji częściowego przekształcenia Stacji w placówkę badawczą. Było to przedmiotem obrad Rady Programowej, która w swojej uchwale z 8 lipca 2016 r. stwierdziła, że „w pełni popiera podjęcie starań w kierunku przekształcenia Stacji w placówkę naukową, prowadzącą badania naukowe o profilu historycznym, wzorem Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie”. Przygotowana na tej podstawie koncepcja była jednak hybrydowa – Stacja jako „Centrum Badań Historycznych” miała realizować badania w zakresie nauk historycznych czy humanistycznych, ale swoją bazą logistyczną (pokoje gościnne) i wsparciem (organizacja wydarzeń naukowych) na terenie Wiednia miała służyć przedstawicielom wszystkich nauk i zainteresowanych instytucji naukowych z Polski. Przedstawiona koncepcja spotkała się z uznaniem prezesa PAN co do jej hybrydowości, natomiast pomysł stworzenia placówki badawczej został w 2017 r. odrzucony pod preteksem

¹⁴ Zestawienie publikacji powstałych w ramach realizacji projektu: http://www.viennapan.org/index.php?option=com_content&view=article&id=830&Itemid=869&lang=pl [dostęp 29.10.2020].

tem braku formalnych i organizacyjnych możliwości przekształcenia stacji w instytuty naukowe. Nie wzięto pod uwagę, że w zgłoszonej propozycji nie chodziło o tworzenie „instytutu naukowego” wedle krajowych standardów, lecz o stworzenie/kontynuowanie nowej jakości, jaką było powołanie CBH PAN w Berlinie w 2006 r. Pozwalałoby to także na stworzenie dłuższej perspektywy funkcjonowania tych placówek i osiągnięcia wartościowszych i trwalszych efektów naukowych. Przy stałym wsparciu Rady Programowej oraz przeprowadzonych w Kancelarii PAN konsultacjach przygotowany został latem 2018 r. kolejny wniosek, który w istocie sprowadzał się do zmiany nazwy placówki w statucie i *de facto* kontynuacji w przyszłości działań realizowanych od 2007 r., ale pod odpowiadającym tym działaniom szyldem. Koncepcja ta nie doczekała się niestety żadnej odpowiedzi, a na posiedzeniu Rady Programowej Stacji w grudniu 2018 r., na którym poruszono tę kwestię, padła odpowiedź, że władze PAN stoją na stanowisku, iż w ramach konkursu dyrektor zostaje wybrany niezależnie od swojej naukowej specjalizacji i ma on pełną swobodę w realizacji swojej własnej autorskiej koncepcji.

Reasumując należy stwierdzić, że podjęte od 2007 r. działania i stopniowe formułowanie koncepcji przekształcenia Stacji Naukowej PAN w Wiedniu w niewielką placówkę badawczą w zakresie nauk humanistycznych (w formule „instytutu naukowego za granicą”), co byłoby kontynuacją trendu zarysowanego powstaniem CBH PAN w Berlinie, nie zakończyła się sukcesem, chociaż w opinii jednego z członków Rady Programowej Stacji w latach 2015-2018, prof. Włodzimierza Borodzieja, stacja wiedeńska osiągnęła masę krytyczną do takiej zmiany. Trudno powiedzieć, czy negatywne stanowisko władz Akademii wobec takiej koncepcji było wynikiem istnienia innej koncepcji, czy raczej wynikało z pewnej inercji instytucji centralnej (Prezydium PAN, Kancelaria PAN), która z warszawskiej perspektywy nie jest w stanie poświęcić należytej uwagi i dostrzec wszystkich uwarunkowań, potencjału oraz perspektyw działania takich specyficznych placówek, jak stacje zagraniczne. Dwunastoletnie doświadczenie skłania raczej do stwierdzenia, że chodzi o ten drugi aspekt.

Studium przypadku 2. Stacja w Paryżu

Siedziba paryskiej Stacji Polskiej Akademii Nauk mieści się w pałacyku (*hôtel particulier*), pod numerem 74 przy ulicy Lauriston, w szesnastej, najzacieśniej dzielnicy Paryża. Umieszczenie instytucji między Wieżą Eiffla a Łukiem Triumfalnym, w historycznym dużym budynku o pięknych wnętrzach, wywiera ogromne wrażenie i z miejsca sprawia, że prestiż jest zapewniony. Można co prawda sądzić, że to nie „szata zdobi naukę”, ale przecież rolą Stacji jest przede wszystkim promowanie tej ostatniej. W najlepszych okresach działania placówki także przez prestiż samego miejsca wzmocniano polskie interesy. To na salony Lauriston zapraszano elity paryskie w dobie walki o nie-

podległość, tam perorowała Maria Curie-Skłodowska, koncertował Ignacy Jan Paderewski czy odbierał zaszczyty redaktor Jerzy Giedroyc.

Zarys dziejów Stacji Naukowej w Paryżu

Warto przypomnieć, że dzieje paryskiej Stacji mają długą, bo niemal stutrzydziestoletnią tradycję, sięgają bowiem roku 1893¹⁵. Naczelną ideą przyświecającą jej założycielom było wspieranie polskich naukowców przebywających we Francji, krzewienie za granicą rodzimego dorobku naukowego oraz umacnianie i rozszerzanie kontaktów z uczonymi francuskimi i tamtejszymi ośrodkami badawczymi.

Stacja od samego początku była ściśle związana z paryskim środowiskiem emigracyjnym, w tym zwłaszcza ze słynną Biblioteką Polską w Paryżu, przy której została założona, a także z ośrodkami krajowymi, na czele z Polską Akademią Umiejętności. W okresie międzywojennym Stacja przeżywała apogeum swojego rozkwitu, o czym świadczą chociażby znamienite osobistości przybywające na organizowane przez nią wydarzenia, by wspomnieć tu tylko prezydenta Francji Alexandre'a Milleranda, Paula Valery'ego czy André Gide'a.

Niestety, po II wojnie światowej sytuacja uległa drastycznej zmianie w związku z narzuceniem Polsce rządów komunistycznych. Nad Sekwaną doszło do radykalnego oddzielenia dwóch najważniejszych placówek naukowo-kulturalnych. Próby zawłaszczenia Biblioteki Polskiej w Paryżu przez władzę ludową skończyły się niepowodzeniem i ośrodek ten zachował swoją niezależność, pełniąc przez kolejne dziesięciolecia rolę swoistej ambasady niezależnej polskości we Francji. Rychło, bo już w 1948 r., pojawił się drugi potężny i niezależny propagator rodzimego dorobku – paryska „Kultura”.

Stacja naukowa, rozdzielona z Biblioteką Polską w Paryżu, była kierowana przez delegata Polskiej Akademii Umiejętności, a po likwidacji tej ostatniej w 1951 r. przeszła pod kuratelę nowo powstałej Polskiej Akademii Nauk. W latach PRL pełniła rolę wspierającą naukowców przybywających z Polski oraz Francuzów zainteresowanych kontaktami nad Wisłą, ale była też narzędziem w rękach władz komunistycznych (np. przez inwigilowanie gości placówki).

Po upadku komunizmu dyrektorstwo Stacji obejmowali kolejno: prof. Jerzy W. Borejsza (historyk), prof. Henryk Ratajczak (chemik), prof. Jerzy Pielaszek (chemik), prof. Zbigniew T. Kuźnicki (fizyk), dr hab. Marek Więckowski (geograf), dr hab. Maciej Forcycki (historyk), a od kwietnia 2020 r. dr Kamil Szafranski (biolog). Każdy z wymienionych kierował Stacją w odmienny sposób – niektórzy kładli bardzo duży nacisk na promowanie polskiej nauki i kultury, inni – z różnych powodów – mocno ograniczyli tę najistotniejszą misję placówki.

¹⁵ Na temat dawniejszych dziejów Stacji zob. Rederowa, Jaczewski, Rolbecki, 1982.

W tym miejscu przyznać trzeba, że przez lata w sumie słabo wykorzystywano ten najważniejszy – merytoryczny potencjał, koncentrując się na innym atucie budynku, a mianowicie pokojach gościnnych. W paryskiej Stacji jest ich blisko trzydzieści, do czego dodać należy kuchnię, jadalnię i pralnię. To idealne zaplecze dla organizowania wydarzeń naukowych, wygodne i pozwalające na bardzo znaczące ograniczenie kosztów. Cóż jednak z tego, jeśli Stacja miała przez lata słabą aktywność merytoryczną. Gorzej jeszcze, stosowano zasadę, że pokoje powinny być maksymalnie wykorzystywane, co skutkowało wynajmowaniem ich także osobom niezwiązanym z nauką. Uczony chcący przyjechać na Lauriston spotykał się często z odmową noclegu ze względu na pełne obłożenie, ten zaś, któremu udało się zarezerwować miejsce, widział, że wielu przyszłych nie ma nic wspólnego z nauką. W ten oto sposób ogromny potencjał leżał odłogiem, a wiele głosów mówiło, że instytucja naukowa zmieniała się w tani hotel w Paryżu.

Działalność merytoryczna

A przecież *noblesse oblige*, dlatego piszący te słowa kładł za swojej kadencji bardzo duży nacisk na to, aby reprezentatywność miejsca była jak najlepiej spożytkowana dla dobra polskich naukowców. W latach 2018 i 2019 na konferencjach bywali w Stacji nobliści, członkowie Akademii Francuskiej, a także ambasadorowie, dla których organizowano specjalne, zamknięte sympozja i koncerty muzyki polskiej. Jednocześnie bardzo duże zaktywizowanie działalności na rzecz upowszechniania nauki i kultury oraz zmiana zasad udostępniania pokoi sprawiły, że Stację oddano tym, do których należeć powinna, to jest polskim naukowcom.

Placówka reprezentująca dokonania krajowe na niwie międzynarodowej musi być osadzona w sieciach komunikacji zarówno naukowej, jak i dyplomatycznej. Dla kierujących Stacją w Paryżu oraz zatrudnionych w niej osób nie było i nie będzie to nigdy wyzwanie proste, trzeba bowiem odnaleźć się i działać w ugruntowanych od stuleci związkach między uczonymi i koryfeuszami kultury obu krajów, znać kulisy funkcjonowania francuskich instytucji, mieć dobre relacje z dyplomatami, a nadto, *à la française*, być znanym w towarzystwie i potrafić poruszać się na salonach. Do tego oczywiście potrzeba doświadczenia. Otwarcie podwojów pałacyku przy Lauriston i organizowanie w nim wielu wydarzeń zdecydowanie profituje i pomnaża kręgi współpracujących między sobą naukowców, ludzi kultury, dyplomatów i przedstawicieli Polonii, gremiów, które stale, niezmiennie, podtrzymują obecność polskiego ducha nad Sekwaną.

Jak promować dorobek polskiej nauki i kultury w Paryżu, korzystając z ogromnego potencjału, jaki daje Stacja? Można ograniczyć się do swojej dziedziny (w przypadku piszącego te słowa to historia), lecz przecież dzieje tej konkretnie placówki wskazują na inne cele. Na przestrzeni z górą stu lat prezentowano w Paryżu – w Stacji tak działającej przy Bibliotece, jak i przy PAU i przy PAN – bogactwo dokonań polskich uczonych

na tyłuż polach wiedzy różnej: nauk ścisłych, przyrodniczych, medycznych i rzecz jasna humanistycznych. Zdaniem piszącego te słowa Stacja ma wszelkie możliwości, by reprezentować polskie dokonania *au total*. Można taką postawę krytykować (zgoda, słynnym operom też zarzucano: „za dużo nut”), ale w trakcie minionej kadencji drzwi były zawsze szeroko otwarte: około stu wydarzeń rocznie realizowała mała, ośmioosobowa, oddana ekipa działająca z wiarą w pełnioną misję. Plejada rodzimych i zagranicznych uczonych występowała przez ostatnie lata w Stacji, kładziono przy tym nacisk na spotkania autorytetów z młodymi adeptami. Podtrzymywano też działalność publikacyjną¹⁶. Stacja współpracowała ze wszystkimi chętnymi pod warunkiem, że poziom naukowy, kulturalny lub artystyczny był zapewniony.

Nauka jest, jak się rzekło na wstępie, uniwersalna. Ma rozbłyskać nowatorstwem (młodzi badacze i ich świeże odkrycia prezentowane przy Lauriston), lśnić swą wolnością (wielkie autorytety stacyjnych gości – Profesorów Lehnów, Pomianów czy Modzelewskich i ich nieskrępowane, uniwersalne badania), przynosząc człowiekowi wiedzę, zdrowie czy szczęście.

Dodatkowo potrzeba także realizacji słusznie wpisanej w jej zadania współpracy z instytucjami reprezentującymi Polskę we Francji, także tymi związanymi z polityką. Udało się zrealizować także ten cel. Stacja paryska PAN nawiązała w ostatnich latach świetne relacje również z polskimi instytucjami dyplomatycznymi. Realizowano wspólnie wiele projektów – *chapeau bas* i podziękowania dla decydentów, że bieżące spory polityczne nie wpłynęły na te relacje. Choć nauka, raz jeszcze powtórzmy, jest uniwersalna, autonomiczna, co może odczuwa się w sposób zwielokrotniony w czasach napięć, czyli w tych, w których przyszło nam współpracować. Piszący te słowa miał szczęście spotkać się z dyplomacją kierowaną przez ludzi nauki i silnym zapleczem dobrych fachowców.

Stacje PAN osadzone są oczywiście w środowisku emigracyjnym. Także w tym aspekcie, dalece złożonym, można tu dać świadectwo dobrego współdziałania wynikającego ze wspomnianej polityki otwartych drzwi paryskiej placówki. Zaprowadzona zasada była prosta, ewidentnie uzasadniona misją jednostki: każda organizacja może korzystać z potencjału instytucji, pod warunkiem, że osobą występującą na wydarzeniu będzie czynny naukowiec polski lub persona z kręgów rodzimych reprezentantów kultury. Taka

¹⁶ *Les dynamiques du changement dans l'Europe des Lumières*, M. Forycki, A. Jakuboszczak, T. Malinowska (red.), Poznań-Paris, 2018 (zbiór niemal czterdziestu artykułów czołowych polskich i zagranicznych badaczy osiemnastego stulecia) czy też *Solidarność et l'effondrement du communisme européen (1980–1989)*, P.E. Penot (red.), Paris 2019 – pokłosie najważniejszej frankofońskiej konferencji naukowej zorganizowanej z okazji rocznicy powstania Solidarności i upadku komunizmu, uzupełnione materiałem archiwalnym, nieznanymi źródłami oraz świadectwami związanych z Francją uczestników wydarzeń.

współpraca z Polonią polegała na podtrzymywaniu dawniej wypracowanych relacji i obfitowała w nowe, cenne kontakty.

Najważniejsza, niezwykle owocna, była jednak współpraca z najbardziej znaczącymi instytucjami naukowymi reprezentującymi dorobek polskich badań we Francji, na czele z Biblioteką Polską w Paryżu, niezwykle dynamicznie działającą pod okiem prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego prof. C. Pierre'a Zaleskiego oraz Ośrodkiem Cywilizacji Polskiej na Sorbonie, wspianale kierowanym przez prof. Pawła Rodaka.

Odrębnym, a bardzo cennym doświadczeniem była współpraca z brukselskim odpowiednikiem Stacji – Biurem Promocji Nauki PolSCA PAN. Sieć zagranicznych placówek Polskiej Akademii Nauk nie ma trwałej wymiany czy zdefiniowanej współpracy między poszczególnymi z nich. W ostatnich latach naturalni partnerzy, jakimi są stacje w Paryżu i Brukseli, nawiązali bardzo cenną dla obu jednostek łączność, pozwalającą zwielokrotnić samoistne inicjatywy. Dzięki tej synergii działań możliwe było zaprezentowanie z inicjatywy dyrektorki Biura PolSCA, Małgorzaty Mołędy-Zdziech, obu stacji w Parlamencie Europejskim, zorganizowanie szkoleń na temat pozyskiwania środków na badania z UE i oczywiście organizowanie wydarzeń naukowych – wspomnieć tu na przykład warto o debacie wokół książki J. Heurtaux. Kilka miesięcy po jej zorganizowaniu przez obie stacje autor książki został dyrektorem CFRESS (Centre français de recherche en sciences sociales), bardzo prestiżowej francuskiej instytucji naukowej działającej w Europie Środkowej, z którą Stacja miała potem okazję pracować na rzecz wymiany naukowej w szerokim kontekście międzynarodowym.

Nieskrępowane współdziałanie wielu tych instytucji, autorytetów, uczonych to podstawa skutecznej promocji polskiej nauki nad Sekwaną. Wreszcie, trzeba powiedzieć, że kierujący Polską Akademią Nauk obdarzyli piszącego te słowa zaufaniem i wspierali działania merytoryczne.

Symbioza nauki i administracji czy zarządzanie nauką

Wszystko to wymaga jednak wysiłku, wzajemnego wsparcia wielu instytucji i osób. Wszystko to wymaga znajomości specyfiki francuskiej/europejskiej/światowej kultury uprawiania nauki. Wszystko to wymaga poświęcenia uwagi ludziom ją uprawiającym i ich dokonaniom. Nie potrzebuje – w odczuciu piszącego te słowa – natomiast niezliczonych, ograniczających i stopujących paragrafów, wymyślanych zza biurka umów czy biurokratycznych „usprawnień” w imię reguł, które rzekomo powinny obowiązywać. Autor niniejszego tekstu miał w Stacji pełną swobodę promowania nauki przez rok i kilka dni, po tym czasie zaczęły się jednak pojawiać nowe regulacje administracyjne, których biurokracizm hamował coraz bardziej dynamikę działań merytorycznych.

Czy aktywność Stacji promująca naukę musi pozostawać w cieniu działalności administracyjnej? Przypomnijmy, że od dziesięcioleci trwały bardzo silne tarcia między tymi

dwiema sferami, objawiające się przede wszystkim sporami między paryską placówką a Kancelarią PAN, niewspółmiernym wzrostem znaczenia osób odpowiedzialnych za administrowanie w Stacji w stosunku do pracowników merytorycznych, do czego dochodziły jeszcze wewnętrzne spory między samymi zatrudnionymi¹⁷. U progu lat dziewięćdziesiątych prof. Jerzy W. Borejsza prosił, aby administracja PAN, jeśli pomóc paryskiej Stacji nie potrafi, to niechże chociaż nie przeszkadza. Bardzo wiele się od tego czasu zmieniło, wiele spraw zostało pomyślnie zakończonych, rozwiązanych.

Dzieje trzydziestu ostatnich lat działania paryskiej Stacji pokazują jednak kilka poważniejszych kwestii, które piszący te słowa chciał zmienić w latach 2015–2016 jako zajmujący się w Stacji sprawami merytorycznymi, jak i w okresie 2017–2020 jako kierujący placówką. Nauka i administracja powinny przecież jednak działać w symbiotycznej współpracy. Na wszystkich poziomach decyzyjnych i interpersonalnych sprawą nadrzędną powinno być dobro i sukces placówki.

Pracownicy merytoryczni działający na rzecz upowszechniania nauki polskiej we Francji oraz członkowie Zespołu administracyjnie wspierający tę aktywność utworzyli wreszcie w ostatnich latach taką wspólnotę. Długie lata wewnątrz stacyjnych konfliktów poszły w niepamięć. Każdy z pracowników Stacji, czy to kierujący instytucją, czy też dbający o porządek w poszczególnych pomieszczeniach, odczuwał to jako misję, którą wypełniał z odpowiedzialnością i poświęceniem. Wspierała współpracę w ramach ekipy stacyjnej zapewniła niesamowitą jej siłę, zdolną podjąć się organizacji dziesiątków inicjatyw w ciągu roku.

Trudno wyobrazić sobie skuteczne działania Stacji bez pełnego wsparcia Kancelarii PAN. Nie ulega wątpliwości – w tym skomplikowanym działaniu jednostki zagranicznej bardzo wielu urzędników centrali wspiera z całą mocą trudne zarządzanie placówką poza granicami kraju. Wielu można bez przesady nazwać ambasadorami polskiej nauki, to oni bowiem dają niezbędne wsparcie: swoimi kompetencjami, zaangażowaniem, zdolnością obmyślania najlepszych rozwiązań, gaszenia pożarów. Przykłady spośród wielu: zlikwidowanie w 2017 r. dalece wątpliwego logo Stacji przez zastąpienie go skromną elegancją nowej identyfikacji graficznej; w 2018 r. zbudowanie nowoczesnej strony internetowej; w 2019 r. wymiana ogromnego pieca gazowego od lat grożącego awarią i paraliżem Stacji, działając przy tym równolegle – rzecz karkołomna – wedle standardów prawa polskiego i francuskiego. Dziesiątki innych zrealizowanych w tym czasie udogodnień mogłyby tu posłużyć za przykład dobrego sposobu wykorzystania potencjału Stacji i wsparcia warszawskiej administracji.

Myśl autora kierować się musi jednak także na te niezrealizowane działania, którym podcinano skrzydła trwałością i niestety pomnażaniem urzędniczych nawyków. Wiele

¹⁷ Na temat bolączek działalności Stacji szczegółowo pisał Pleskot, 2008.

zrealizowanych inicjatyw okupione było stratą czasu i nerwów na biurokratyczne procedowania, w których defilada zastrzeżeń i niemożności ważniejsza była od tego, po co tę Stację stworzono – to jest od naukowców, ich pracy i dokonań.

Inną bolączką Stacji jest – wielokrotnie i od lat dyskutowana – kwestia ciągłości instytucjonalnej. Z jednej strony jest to sprawa honorowa dla każdej ceniącej się instytucji: władze mogą się zmieniać, ale ciągłość pozostaje. Autor znał osobiście wszystkich dyrektorów paryskiej Stacji PAN po roku 1989, ze wszystkimi nawiązał dobre relacje osobiste, niektóre wygasły potem ze względów obiektywnych. Zrealizował też wszystkie projekty zaplanowane przez poprzednika, a następcy zostawił bogaty program działań promujących polską naukę i kulturę.

Ciągłość instytucjonalna to jednak nie tylko program merytoryczny, ale przede wszystkim ogromne, fundamentalne wyzwanie administracyjne. Ileż kompetentnych osób z Recepcji Stacji, sprawnych techników, księgowych, kierowników administracyjnych, specjalistów do spraw nauki i wreszcie dyrektorów odchodzi po kilku latach, w momencie gdy osiągnęli pełnię wiedzy i doświadczyli już skomplikowanych spraw Stacji? W ostatniej chwili, tuż przed odjazdem (albo i wcale), przekazują oni swą wiedzę osobom niezorientowanym, którym wiele miesięcy zajmuje opanowanie złożonej materii. Brak kontynuacji instytucjonalnej to pięta achillesowa Lauriston¹⁸.

Luka ciągłości instytucjonalnej ujawnia się także w zupełnie fundamentalnym problemie archiwizowania wiedzy o dłuższym trwaniu spraw Stacji: polityka jest taka, że zmiana kierownictwa Stacji odbywa się szybko, przy minimalnym wspólnym uczestnictwie poprzednika/następcy. Pośpiech, nieufność, tajemnica, nieobecność... Z całym szacunkiem do władz Akademii – którym szczerze tu ponownie podziękować należy za zaufanie i możliwość dokończenia misji – ale nie tam też szukać owej pamięci instytucjonalnej, bowiem i one się kadencyjnie zmieniają. Skąd zatem czerpać rzetelną wiedzę, aby podejmować trudne decyzje? Głosem najważniejszym pozostaje utrzymujący się od dziesięcioleci duch „biura współpracy zaprzepaszczonej” (zagranicznej, naukowo-administracyjnej, międzyludzkiej), kierujący się zasadami biurokratyzmu, częstych rotacji w Stacji i ukrywania pamięci instytucjonalnej.

Nietrudno wywnioskować stąd ocenę sytuacji prezentowaną przez autora: potrzeba odwagi, by zmierzyć się ze szczytną, długą przeszłością promocji dokonań uczonych polskich w paryskim salonie przy Lauriston, trzeba siły, aby zmierzyć się z bardzo silną obecnością innych promotorów nauki i kultury w paryskim świecie, należy ściśle współ-

¹⁸ Autor tekstu pozwala sobie to napisać jako wyjątek potwierdzający regułę: na przestrzeni trzech dziesięcioleci w paryskiej Stacji najpierw pracował w recepcji jako licealista, potem był tam jako stypendysta i młody naukowiec, był zatrudniony jako specjalista do spraw naukowych, doradzał administratorom, a gdy trzeba było, zastępował technika czy sprzątał pokoje, by w końcu zostać dyrektorem.

pracować i wspierać wzajemnie polskie instytucje naukowe i kulturalne we Francji, otwierać najszerszej, jak to możliwe, horyzonty wszelkiej współpracy. Idee wolności, solidarności i dialogu, drzewiej zakorzenione w Paryżu, dały naukowcom polskim owoce z tych najwspanialszych. Nie bójmy się próbować kroczyć najlepszymi z wyznaczonych ścieżek, promując bez biurokratycznych kajdan czy politycznych lub ideologicznych uprzedzeń każdego polskiego uczonego czy twórcę kultury, który może – dzięki temu wspaniałemu miejscu, jakim jest Stacja Naukowa – błysnąć w mieście Świata.

Studium przypadku 3. Biuro Promocji Nauki PolSCA PAN w Brukseli

Charakterystyka placówki

Zagraniczna stacja naukowa PAN w Brukseli jest jedną z najmłodszych placówek PAN, reprezentujących tę instytucję poza Polską. Powstała w 2004 r., z inicjatywy dr. Jana Krzysztofa Frąckowiaka, byłego wiceministra nauki, dyrektora-założyciela, kierującego jednostką nieprzerwanie przez 12 lat, aż do lutego 2017 r. Data początkowa nie jest przypadkowa, łączy się z wejściem Polski do struktur Unii Europejskiej, a zatem i nadziejami związanymi z pozyskiwaniem środków, również tych przeznaczonych na politykę badawczo-rozwojową i innowacyjną. Początkowo stacja w Brukseli korzystała z gościnności Stacji PAN w Paryżu. Od 1 kwietnia 2006 r. Biuro PolSCA ma status samodzielnej stacji. W Belgii działa jako Association Etrangère i jest wpisane do belgijskiego rejestru Le Moniteur belge¹⁹. Nazwa – Biuro Promocji Nauki PolSCA PAN w Brukseli – wskazuje zatem jeden z głównych celów, przypisanych do realizacji placówce: promocję i upowszechnianie nauki i dokonań polskich naukowców w środowisku europejskim i międzynarodowym. Biuro PolSCA, z założenia, reprezentuje całe środowisko i instytucje naukowe oraz dba o ich wizerunek i interesy.

Należy podkreślić, że w Brukseli działają liczne przedstawicielstwa reprezentujące interesy naukowe najczęściej w formule tzw. biur łącznikowych (*liaison offices*). Biuro PolSCA, w pewnej części, miało pełnić taką właśnie rolę. W tym celu w kwietniu 2016 r. zostało wpisane do Rejestru Przejrzystości, skupiającego grupy interesu jako: Polish Science Contact Agency (PolSCA), w kategorii IV (Ośrodki analityczne, instytucje naukowe i badawcze).

Łącznie, do marca 2020 r., Biurem PolSCA kierowały 4 osoby. Dyrektorami byli kolejno: dr Jan Krzysztof Frąckowiak (fizyk), dr Sławomir Zagórski (biolog), dr hab. Małgorzata Mołęda-Zdziech (socjolożka i politolożka). Dr Jan Krzysztof Frąckowiak pełnił funkcję od roku 2005 do lutego 2017 r. Po jego przejściu na emeryturę ogłoszono konkurs, który nie wyłonił dyrektora. Obowiązki p.o. dyrektora (do czerwca 2017 r.)

¹⁹ Należy podkreślić ten fakt, gdyż pociąga on za sobą obowiązki sprawozdawcze. Samo wpisanie do rejestru, dla znających belgijską biurokrację, nie jest zabiegiem łatwym.

powierzono dr Katarzynie Tarnawskiej, ekspertce Biura. W czerwcu 2017 r. na dyrektora powołano dr. Sławomira Zagórskiego, dziennikarza naukowego, który pozostał na stanowisku do listopada 2017 r. Autorka tekstu stanęła do konkursu na dyrektora stacji w Paryżu. Po rozmowie kwalifikacyjnej kierowanie stacją w Paryżu powierzono dr hab. Maciejowi Foryckiemu, a piszącej te słowa zaproponowano pracę w Biurze w Brukseli jako p.o. dyrektora (od listopada 2017 r.). Od maja 2018 r. (po przeprowadzonym konkursie) została dyrektorką Biura PolSCA na czteroletnią kadencję. Obecnie dyrektorem jest dr Tomasz Poprawka (biolog).

Specyfika stacji: lobbying i dyplomacja naukowa

Specyfikę stacji naukowej w Brukseli oddaje jej nazwa: Biuro Promocji Nauki (Polish Science Contact Agency PolSCA). Stację w Brukseli na tle innych zagranicznych placówek PAN wyróżnia miejsce działania oraz zadania zdefiniowane w nadanym przez prezesa PAN statucie. Bruksela jest miejscem, w którym znajdują się instytucje europejskie, a także biura przedstawicielskie wszystkich podmiotów pragnących aktywnie uczestniczyć w europejskim procesie decyzyjnym i przez to wpływać na kształt polityk publicznych, m.in. w zakresie nauki. Stąd rolą Stacji w Brukseli jest zbieranie informacji dotyczących polityki naukowej, programów badawczych, a także tworzących się konsorcjów i zespołów eksperckich.

W swojej koncepcji programowej działań, przedstawionej podczas konkursu, autorka tekstu podkreślała przede wszystkim wagę miejsca i otoczenia, w którym działa stacja w Brukseli, które decyduje o priorytetach w prowadzonej aktywności. Jednocześnie podkreślała konieczność wykorzystania potencjału sieci stacji zagranicznych PAN dla współpracy i osiągania wspólnych korzyści. Aktywne rzecznictwo interesów oraz lobbying na rzecz nauki to słowa klucze dla tej strategii działań, zaakceptowanej przez władze PAN. Taki kierunek aktywności placówki został przedstawiony w tekście „Wspólnie można więcej”, opublikowanym w periodyku „Academia”.²⁰

Był on znany i popierany przez Radę Programową, której skład zmienił się podczas trwania kadencji²¹. Kierowanie stacją w Brukseli obejmuje utrzymywanie relacji z polskimi placówkami dyplomatycznymi, których jest więcej niż w innych krajach. Poza Ambasadą RP w Brukseli, ważną rolę spełnia Stałe Przedstawicielstwo RP, a także Stałe Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej Polskiej przy Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego w Brukseli. W czasie trwania kadencji utrzymywano aktywne kontakty z tymi placówkami. Już w lutym i marcu 2018 r. Biuro PolSCA zorganizowało dwuczęściowe

²⁰ <http://polsca.pan.pl/wspolnie-mozna-wiecej-o-dzialalnosci-biura-polsca-w-numerze-academii-nr-3-55-2018/> [dostęp 09.09.2020].

²¹ <https://sip.lex.pl/akty-prawne/akty-korporacyjne/powolanie-rady-programowej-przy-jednostce-dzialajacej-pod-nazwa-biuro-287262176> [dostęp 13.09.2020].

seminarium poświęcone aktywności polskich reprezentacji biznesu w Brukseli. Do udziału w tym wydarzeniu zaproszona została delegacja ze Stacji z Paryża, z dyrektorem Maciejem Foryckim. Pierwsza część spotkania odbyła się w Parlamencie Europejskim i objęła prezentację stacji zagranicznych PAN w Paryżu i Brukseli jako podmiotów realizujących zadania dyplomacji naukowej oraz prezentację wyników badań opublikowanych w książce *Reprezentacja interesów gospodarczych i społecznych w UE*, pod red. U. Kurczewskiej i K. Jasiołki²². Współpraca ze Stacją w Paryżu była kontynuowana, m.in. w ramach Festiwalu Nauki²³. Inną formą aktywności była współorganizacja konferencji wraz z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych (PISM) oraz Sciences PO w Stacji w Paryżu na temat przyszłości UE: współpraca wojskowa i relacje transatlantyckie²⁴. Druga część spotkania we współpracy ze Stałym Przedstawicielem RP, to debata „Lobbying w UE” z udziałem p.o. ambasadora Sebastiana Barkowskiego, autorów książki, i pracowników instytucji UE.

Kierowanie Stacją w Brukseli przypadło na czas intensywnych prac nad kolejnym, 9. Programem Ramowym – Horyzont Europa. W maju 2019 r. odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego i jego skład uległ dużej zmianie. W związku z tym dyrektorka Biura PolSCA przekonywała władze Akademii o potrzebie wzmocnienia zespołu Stacji, który składał się tylko z dwóch osób. Od listopada 2018 r. Zespół Biura PolSCA powiększył się i do grudnia 2019 r. pracował w czteroosobowym składzie²⁵.

Konsultacje programu ramowego

Nie można zapominać, że w Brukseli decydenci przy współudziale interesariuszy (*stakeholders*) tworzą ramy polityki naukowej dotyczącej badań i innowacji. Stąd też warto by naukowcy – jako eksperci – chcieli brać aktywny udział w procesie konsultacji tworzenia europejskiej przestrzeni badawczej. Po raz pierwszy, dwukrotnie PolSCA przesłała swoje stanowisko w procesie konsultacji ogłoszonym przez Komisję Europej-

²² <http://www.lukacijewska.pl/parlament-europejski/moja-praca-w-pe/item/1846-serdecznie-zapraszamy-na-spotkanie-pn-czy-skutecznie-promujemy-nasze-interesy-polskie-reprezentacje-biznesu-w-brukseli> [dostęp 09.09.2020]. Informacja o spotkaniu – <https://instytucja.pan.pl/index.php/aktualnosci-wspolpraca-miedzynarodowa/5026-dzialalnosc-stacji-zagranicznych-pan-w-2018-roku> [dostęp 29.09.2020].

²³ <https://www.palacjablonna.pl/index.php/nauka/festiwale-nauki/festiwal-2019> [dostęp 29.09.2020].

²⁴ https://pism.pl/konferencje/Konferencja_Przyszlosc_UE_wspolpraca_wojskowa_i_relacje_transatlantyckie_z_perspektywy_polskiej_i_francuskiej,

²⁵ Przez cztery miesiące w Biurze PolSCA pracowali jedynie: dyrektorka i ekspert, dr Adam Knapik. Zakres zadań ani tempo działań nie zostały zmniejszone. Udało się uzyskać zgodę na dodatkowe stanowisko eksperta oraz nabór na specjalistę. W wyniku konkursu zatrudniono dr. T. Poprawkę (od listopada 2018 r.). Specjalistką w Biurze została dr Justyna Kramarczyk.

ską. Dotyczyło to nowego programu ramowego, a także projektu misji badawczych. Do tego typu działań należy również zaliczyć organizację konferencji „PolisSH perspective on Horizon Europe”, w Pałacu Staszica 27 listopada 2019 r., podczas której zaprezentowane zostały sukcesy polskich i zagranicznych projektów naukowych z dziedziny nauk społecznych i humanistycznych. Przybliżono możliwości oferowane przez programy UE. Wydarzenie zgromadziło ponad 80 uczestników, reprezentujących różne instytuty Polskiej Akademii Nauk, uniwersytety, agencje finansujące badania i inne instytucje badawcze²⁶.

Relacje z otoczeniem, działania wizerunkowe

Działalność Biura PolSCA obejmuje cztery podstawowe obszary zadań: 1) promocję i wsparcie eksperckie uczestnictwa polskich partnerów w Programach Ramowych Unii Europejskiej (PR UE); 2) współpracę z Krajowym Punktem Kontaktowym Programów Badawczych UE (KPK); 3) organizację spotkań, seminariów w formule otwartej dyskusji, pomiędzy zapraszanimi polskimi naukowcami a przedstawicielami międzynarodowych środowisk naukowych, w tym pracownikami instytucji europejskich, obecnymi w Brukseli; 4) upowszechnianie wśród polskich jednostek naukowych informacji o działaniach Biura PolSCA. Powyższe zadania wskazują na konieczność utrzymywania relacji z otoczeniem zarówno w kraju, jak i z międzynarodowym.

Jak wskazywali autorzy wcześniejszych studiów przypadku, rozpoznawalność stacji naukowych PAN, nawet w samej Akademii, nie jest zbyt wielka. Najlepiej znana jest informacja o tych placówkach, które dysponują pokojami gościnnymi. Biuro PolSCA nie ma pokoi gościnnych, istnieje stosunkowo krótko. Podczas kadencji autorki tekstu, po to, by dotrzeć jak najszerszej z informacją o aktywności i prowadzonych działaniach, na bieżąco aktualizowane były wszelkie informacje relacjonujące działania i opisujące zorganizowane lub współorganizowane wydarzenia, na stronie internetowej, prowadzonej po polsku i po angielsku, a także na portalach społecznościowych – na Facebooku i na LinkedIn. Starano się wykorzystać każdą sposobność, by powiadamiać o istnieniu i działaniach Biura PolSCA, oraz przy okazji spotkań w Warszawie informować władze Akademii, Biuro Doskonałości Naukowej, Biuro Współpracy z Zagranicą o aktualnych działaniach. Dyrektorka Stacji uczestniczyła aktywnie m.in. w konferencjach dotyczących programu Horyzont 2020 organizowanych przez KPK PB UE, organizowanych dla instytutów PAN w Warszawie. O dyplomacji naukowej z perspektywy Brukseli mówiła podczas konferencji „Science diplomacy”, zorganizowanej grudniu 2018 r. w Instytucie

²⁶ *Spiritus movens* i koordynatorką wydarzenia ze strony Biura PolSCA była dr Justyna Kramarczyk. Informacja, program, jak i zdjęcia z wydarzenia dostępne są wciąż na stronie Biura PolSCA <http://polsca.pan.pl/polissh-perspective-on-horizon-europe-27-listopada-2019-r-pan-palacstaszica-warszawa-galeria/#more-4686> [dostęp 03.09.2020].

Nenckiego w Warszawie²⁷. Ekspert Biura PolSCA kilkakrotnie odwiedzał instytuty PAN, prowadząc warsztaty dotyczące 9. Programu Ramowego Horyzont Europa. Zespół Biura docierał do deputowanych do PE, przede wszystkim z Komisji ITRE, do Polaków zatrudnionych w instytucjach UE.

Nawiązane kontakty Biuro PolSCA wykorzystywało do współorganizowania wydarzeń, m.in. – z krajami Grupą Wyszehradzkiej V4 – kilku konferencji czy szkoleń dla menedżerów programów badawczych. Należy wspomnieć o konferencji „Women in science. Past and present”, współorganizowanej przez Biuro PolSCA i Ambasadę RP w Brukseli. Polska nauka reprezentowana była m.in. przez prof. Elżbietę Frąckowiak, wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, prof. Agnieszkę Zalewską, b. przewodniczącą Rady Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych oraz dr Annę Szoluchę z Polskiego Instytutu Studiów Zaawansowanych (PIASt PAN), stypendystkę programu Maria Skłodowska-Curie²⁸. Wydarzenie odbyło się w pięknej Sali Biblioteki Solvay i wzięli w nim udział m.in. Philippe Busquin, b. komisarz ds. badań, prof. Sarah Baatout z Belgijskiego Centrum Badań Jądrowych, Véronique Halloin z Belgijskiego Funduszu Badań Naukowych czy Kurt Vandenberghe z Dyrekcji Generalnej ds. Badań i Innowacji Komisji Europejskiej.

O skuteczności działania w Brukseli decydują przede wszystkim zdobyte kontakty i umiejętne ich wykorzystanie. Wzbogacanie tychże możliwe jest dzięki uczestnictwu w sieciach, które ułatwia dostęp do informacji. Dlatego też PolSCA uczestniczy aktywnie w nieformalnej sieci V4, łączącej przedstawicielstwa łącznikowe z krajami Grupy Wyszehradzkiej, a także międzynarodowej. Sieci IGLO (Informal Group Liaison Offices). Sieć IGLO skupia biura łącznikowe z 30 europejskich krajów²⁹. Autorka została wybrana na członka Sekretariatu sieci. Wraz z kolegą ze Słowacji (Slovak Liaison Organisation for Research and Development-SLORD), reprezentowali kraje z EU13. Współpraca w ramach sieci V4 z kolei owocuje szeregiem wspólnych inicjatyw. Jako przykładowe z 2019 r. warto wymienić konferencję „V4 Conference on Digital Transformation” oraz wizytę studyjną „Transforming and Digitizing Industry”, współorganizowane w czerwcu 2019 r. przez Biuro Promocji Nauki PolSCA PAN, z udziałem wielu przedstawicieli KE.

²⁷ Sprawozdanie z przebiegu konferencji dostępne jest pod linkiem <http://en.nencki.gov.pl/article/science-diplomacy-conference-in-the-nencki-institute> [dostęp 29.09.2020].

²⁸ Konferencja była okazją do przypomnienia postaci zapomnianej polskiej naukowczynie Józefy Joteyki. Sylwetka naukowa Joteyki została przedstawiona w artykule dr Seweryny Koniecznej, opublikowanym na łamach numeru 1/2019 kwartalnika „Nauka”, <http://www.nauka-pan.pl/index.php/nauka/article/view/802/829>. Informacja o konferencji i jej uczestnikach pod linkiem <http://polsca.pan.pl/konferencja-women-in-science-past-and-present/> [dostęp 10.09.2020].

²⁹ <https://iglord.org/> [dostęp 20.09.2020].

Do działań regularnych Biura PolSCA, wprowadzonych przez autorkę tekstu, należały cykliczne (przeciętnie raz w miesiącu) seminaria dla przedstawicieli regionów polskich obecnych w Brukseli, dotyczące spraw nauki. Od stycznia 2019 r. spotkania przybrały charakter tematycznych cykli, poświęconych m.in. postprawdzie i *fake newsom* oraz ich wpływowi na różne polityki, stanowi negocjacji w Horyzoncie Europa i in. Prócz tego nawiązano kontakt z polskimi reprezentacjami gospodarczymi mającymi swoje biura w Brukseli. Efektem kontaktów z Biurem Lewiatana było zaproszenie dyrektorki stacji w Brukseli do udziału w Europejskim Forum Nowych Idei do Sopotu w 2018 r., jako uczestniczki dyskusji o roli liderów zmian oraz moderatorki panelu o lobbingu³⁰. Po raz pierwszy udało się też dotrzeć do polskich dziennikarzy akredytowanych w Brukseli i zorganizować kilka spotkań dotyczących aktualnie realizowanych zagadnień.

Dobrym przykładem łączącym aktywne działania na rzecz zwiększenia rozpoznawalności placówki PAN w Brukseli i docierania do nowych odbiorców (w tym nowo wybranych polskich deputowanych do PE), a jednocześnie promocji wyników badań, była dyskusja wokół książki Radosława Ptasińskiego „*Stommizm. Polityczna biografia Stanisława Stommy*”, zatytułowana „*Czy inna polityka jest możliwa?*”, zorganizowana w Parlamencie Europejskim 12 listopada 2019 r. Przyciągnęła ona nowych eurodeputowanych, w tym m.in. byłych premierów: Marka Belkę oraz Włodzimierza Cimoszewicza³¹. Dzięki nawiązanemu kontaktowi z nowymi deputowanymi do PE Biuro PolSCA zorganizowało dla nich prezentację o stanie prac nad Horyzontem Europa i kluczowych kwestiach dotyczących polityki badawczo-rozwojowej. M.in. w Biurze PolSCA odbył się roboczy lunch na temat naszych działań i planów współpracy z udziałem premiera Włodzimierza Cimoszewicza, premiera Jerzego Buzka oraz posła do PE – Tomasza Frankowskiego.

Biuro PolSCA, zgodnie ze statutem, współpracuje z Krajowym Punktem Kontaktowym Programów Badawczych UE przy organizacji wizyt studyjnych, jak i tematycznych konferencji oraz corocznych spotkań ze środowiskiem polskich urzędników w instytucjach unijnych.

Warto podkreślić starania podejmowane na rzecz współpracy z innymi stacjami zagranicznymi PAN. W rezultacie zorganizowano kilka wydarzeń wraz ze Stacją z Paryża. Próby podjęcia współpracy także ze Stacją w Wiedniu nie spotkały się ze zrozumieniem i wsparciem BWZ.

³⁰ O dyskusji panelowej „Polscy liderzy zmian – jak Polacy pchną świat do przodu w XXI wieku?” podczas Europejskiego Forum Nowych Idei (Sopot 2018), w której panelistką była dyrektor Biura PolSCA dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, Rzeczpospolita, 30.09.2018, Najpierw ludzie, potem kapitał, <https://www.rp.pl/Biznes/309309936-Najpierw-ludzie-potem-kapital.html>

³¹ Debata przyciągnęła licznie młodych ludzi, dla których postać Stommy była dotąd nieznaną. Informacja o debacie pojawiła się m.in. na stronie Wydawnictwa Znak: <https://www.wydawnictwoznak.pl/wydarzenie/Stommizm-w-Parlamencie-Europejskim/4019> [dostęp 10.10.2020].

Podsumowanie

Podsumowując czas jej kadencji, wszystkie problemowe kwestie administracyjne, związane z działaniem Biura PolSCA w Brukseli, zostały załatwione. Zespołowi została przekazana pełna dokumentacja oraz materiały z działań stacji, zarchiwizowane na wspólnym dysku. Lista kontaktów została wzbogacona do kilkuset adresów mailowych kluczowych dla podejmowanych działań, zarówno w Brukseli, jak i w Polsce. Wydane zostały trzy numery newslettera w języku polskim i angielskim, rozsyłane do środowisk naukowych i decydenckich w Polsce i za granicą oraz instytucji europejskich.

Przygotowano szereg działań wzmacniających wizerunek i rozpoznawalność placówki oraz polskich badaczy i nauki zarówno w Brukseli, jak i w kraju. Pierwszy rok kadencji nastawiony był przede wszystkim na uporządkowanie kwestii administracyjnych, na zwiększenie rozpoznawalności Biura, nawiązywanie kontaktów z instytucjami w kraju, w Brukseli, jak i za granicą. Drugi rok pracy to działania skoncentrowane w dużej mierze na monitorowaniu kwestii związanych z 9. Programem Ramowym oraz nowym zagadnieniem – misji.

Przez prawie 2,5 roku zorganizowano ponad 100 wydarzeń. Wprowadzonych zostało wiele nowych form aktywności, w tym m.in. wizyty studyjne dla przedstawicieli środowiska naukowego. Tematyka wydarzeń naukowych dotyczyła m.in.: polskiej dyplomacji naukowej w Brukseli, problemów związanych z uczestnictwem Polski i innych krajów UE13 w Horyzoncie 2020, kształtu nowego programu ramowego Horyzont Europa, roli kobiet w nauce czy innowacyjnych ekosystemów. Prowadzono działania o charakterze wizerunkowym oraz łączące promocję nauki i kultury. Udostępniano również bezpłatnie minisalę konferencyjną na potrzeby roboczych spotkań zespołów badawczych z polskimi uczestnikami. Po raz pierwszy dwukrotnie uczestniczono w procesie konsultacji Komisji Europejskiej, publikując dwa stanowiska dotyczące założeń nowego programu ramowego oraz misji badawczych. Biuro PolSCA koordynowało też przygotowanie wspólnego stanowiska Akademii Nauk Grupy V4.

Profil społecznościowy Biura PolSCA na Facebooku zdobył ponad 900 polubień i ponad 950 obserwatorów³². Liczby te świadczą o zdobytej rozpoznawalności w środowisku naukowym. Zintensyfikowana została współpraca z różnorodnymi środowiskami w Brukseli. Nawiązany został kontakt i zrealizowano kilka projektów z Brukselskim Klubem Polek, m.in. wspólna, wspomniana już, konferencja „Woman in Science. Past and present” oraz coroczne wybory laureatki Nagrody Joteyki³³.

³² W momencie obejmowania placówki przez autorkę w listopadzie 2017 r. były to 44 polubienia i tyleż samo obserwatorów profilu Biura PolSCA.

³³ Por. <http://nagroda-joteyka.be/pl/kapitula-2/> [dostęp 29.09.2020].

Zbudowana została lista kontaktów z przedstawicielami instytucji europejskich, a po wyborach do PE w maju 2019 r. nawiązano relacje z nowymi deputowanymi.

Wobec długotrwałych trudności w komunikacji z Kancelarią, a także braku – ze strony Kancelarii – woli lub umiejętności regulacji czy rozwiązania sygnalizowanych wielokrotnie przez dyrektorkę problemów strukturalnych, autorka złożyła wypowiedzenie umowy o pracę, przyjęte przez władze Akademii. Pracę w Stacji zakończyła z końcem lutego 2020 r.³⁴

Wnioski końcowe

Teoretyk i praktyk w europejskim lobbingu Rinus van Schendelen uważa, że skuteczny lobbing to umiejętna współpraca trzech elementów tzw. 3 P od angielskich słów: ludzie (*people*), procedury (*procedures*), stanowiska (*position papers*)³⁵. Polska Akademia Nauk dysponuje, także w swoich zagranicznych stacjach, trzema tymi elementami. Pytanie, czy udaje się je optymalnie wykorzystywać?

Trzy przedstawione studia przypadku pokazują, jak różne są zagraniczne stacje PAN, jak zróżnicowana jest ich historia, uwarunkowania lokalne w kraju działania, mniej lub bardziej wyraźnie i precyzyjnie sformułowane stojące przed nimi wyzwania czy zadania, jak wreszcie różne mogą być przyjęte modele działania.

Te trzy przypadki nie wyczerpują obrazu zagranicznych stacji naukowych PAN. Co więcej – wydaje się, że uzupełnienie go nie tyle obraz ten by rozszerzyło, ile istotnie wzbogaciło. Centrum Badań Historycznych PAN w Berlinie to przecież – mimo statusu pomocniczej placówki – instytut naukowy *par excellence*, z ogromnym dorobkiem. Stacja Naukowa PAN w Rzymie to, obok Paryża, główny nośnik tradycji międzynarodowych kontaktów nauki polskiej, w tym kontekście miejsce szczególne i ze względu na swoją przebogata bibliotekę, i ze względu na swoją wyjątkową lokalizację. Wreszcie stacje na wschodzie – rozwiązana niestety stacja moskiewska oraz najmłodsza – stacja w Kijowie. W przypadku tej ostatniej trudno przecenić znaczenie polskiej obecności naukowej na terenach dawnej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej. Wystarczy przypomnieć Giedroyciowską jeszcze ideę Polskiego Instytutu Historycznego w Kijowie.

Przedstawione powyżej trzy studia przypadku skłaniają do postawienia szeregu ogólniejszych pytań, które wynikają z przekonania, że zagraniczne placówki naukowe ogólnie (jak stacje naukowe PAN czy na przykład niemieckie instytuty historyczne za granicą i inne tego typu placówki) odgrywają – potencjalnie lub faktycznie – ogromną rolę

³⁴ Pełna treść podziękowania partnerom w Brukseli za współpracę dostępna jest na stronie Biura PolSCA, pod linkiem <http://polsca.pan.pl/zmiany-w-skladzie-zespołu-biura-polsca/#more-5072> [dostęp 10.09.2020].

³⁵ R. van Schendelen, *Machiavelli w Brukseli. Sztuka lobbingu w Unii Europejskiej*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2006.

w procesach umiędzynarodowienia nauki, rozwijania kontaktów naukowych między krajami, ale także w polityce i dyplomacji państwa, które finansuje je przez swoje agendy. W przypadku interesujących nas tu zagranicznych stacji działalność ich znalazła się w gestii Polskiej Akademii Nauk. To jest zresztą kontynuacja tradycji – w końcu najstarsza ze stacji, paryska, działała pierwotnie jako ekspozytura krakowskiej Akademii Umiejętności.

Nasuują się tu dwie najważniejsze kwestie problemowe. Pierwsza dotyczy wypracowania w PAN generalnej (oraz zindywidualizowanej w odniesieniu do poszczególnych placówek) koncepcji ich działania, ewentualnie – jak i z czym udziałem jest ona wypracowywana i dyskutowana.

Druga kwestia dotyczy różnych aspektów codziennego działania w ramach Kancelarii PAN. Stacje są – przypomnijmy – placówkami pomocniczymi bez osobowości prawnej. Mamy do czynienia z instytucjami działającymi w innych niż polskie systemach prawnych, administracyjnych, kulturowych, w ramach których trzeba załatwiać najróżniejsze kwestie organizacyjno-administracyjne, logistyczne etc.

W odpowiedzi na pierwsze pytanie obowiązuje w odniesieniu do stacji jako całości ogólna i mało konkretna wytyczna, że ich głównym zadaniem jest promocja nauki polskiej. Z pewnością dyskusowanie o jednolitej koncepcji działania stacji i generowanie takiej koncepcji jest trudne, chociażby z powodu ich zróżnicowania w wielu aspektach. Ale tym bardziej jest konieczne, zwłaszcza ze względu na gwałtownie w ostatnich dziesięcioleciach zmieniające się warunki funkcjonowania nauki w skali międzynarodowej. Żał byłoby w tym kontekście zrezygnować z potencjału stacji. Ale także trudna do przecenienia jest możliwość udziału przez stacje w aktywnej budowie obrazu Polski za granicą, w bardzo istotnym aspekcie tego obrazu, jakim jest nauka.

Jak się wydaje, koncepcja taka powinna uwzględniać pewne elementy wspólne, wynikające ze sformułowanej wspólnej misji, jak i różnorodne elementy odrębne, wynikające ze specyfiki poszczególnych placówek, określające ich wyrazistość na terenie działania. W tym kontekście interesującym aspektem jest współdziałanie i współpraca stacji. Chodzi tu o współpracę mającą podstawy merytoryczne, na przykład w bliskości kulturowej krajów działania (np. Francja i Belgia, Austria i Niemcy) i możliwości realizacji wspólnych projektów. Chodzi też o wymianę doświadczeń wynikającą z funkcjonowania na arenie międzynarodowej, kontaktów z międzynarodowymi organizacjami naukowymi i instytucjami naukowymi kraju działania, a także z innymi polskimi placówkami za granicą.

Z perspektywy autorów, poza pewnymi sugestiami, które pojawiły się po utworzeniu CBH PAN oraz przy zawarciu umowy PAN-MSZ w 2014 r., takiej debaty czy dyskursu nad koncepcją działania stacji zagranicznych w ostatnich latach nie było. Owszem, bardzo często szły w tym kierunku postulaty „oddolne”, ze stacji, ale platformą takiej

debaty nie stały się ani odbywające się mniej więcej raz do roku (niestety, tylko raz do roku) spotkania dyrektorów stacji w Warszawie, ani posiedzenia gremiów PAN zajmujących się współpracą międzynarodową czy oceniających sprawozdania stacji.

Brak koncepcji i szerokiej debaty na temat stacji, czy mówiąc wprost – brak należytego zainteresowania koncepcyjnego Akademii dla jej zagranicznych placówek – przekładał się oczywiście na codzienność funkcjonowania stacji i związane z tym problemy organizacyjne, formalnoprawne czy finansowo-księgowo. Ogólnie rzecz biorąc, bardzo pozytywnie oceniając współpracę z niektórymi komórkami Kancelarii czy wręcz konkretnymi osobami, należy stwierdzić, że na tym poziomie – zdaniem autorów – widoczna jest marginalizacja stacji w strukturze Kancelarii PAN.

Dobrym przykładem jest polityka kadrowa, która wzbudziła gorące dyskusje po roku 2015. Rygorystyczne stosowanie regulacji polskiego prawa pracy w odniesieniu do stacji (maksymalny czas zatrudnienia do trzech lat), bez próby wypracowania jakiegoś szczególnego rozwiązania, jest zabójcze dla tych placówek, ich instytucjonalnej pamięci i kontynuacji działań. Trzyletni okres zatrudnienia praktycznie uniemożliwia prowadzenie bardziej długofalowych projektów naukowych, ale generalnie utrudnia funkcjonowanie placówki jako takiej, biorąc zwłaszcza pod uwagę, że w przypadku preferowanego zatrudniania pracowników delegowanych niezbędne jest praktyczne zapoznanie się z warunkami działania w kraju funkcjonowania. Skala problemów z tym związanych nie jest chyba do końca uświadamiana w centrali, a niekiedy nawet ważne, dotyczące stacji decyzje podejmowane są bez konsultacji z nimi.

Kluczowe znaczenie w strukturze Kancelarii PAN ma Biuro Współpracy z Zagranicą (BWZ). W tak szczególnym układzie: stacje zagraniczne – centrala w Warszawie, zasadnicze znaczenie ma kwestia roli BWZ: czy biuro jest pasem transmisyjnym, którym z centrali do stacji idą polecenia, dyrektywy i dyspozycje, czy też jest pośrednikiem między centralą a stacjami, w jakimś sensie reprezentantem tych ostatnich w centrali. Mimo zróżnicowanych doświadczeń i często dobrej współpracy z poszczególnymi pracownikami, w przekonaniu autorów w modelu działalności BWZ wobec stacji dominuje raczej ta pierwsza formuła. BWZ nie stało się też – mimo zgłaszanych postulatów – miejscem, z którego wyszedłby impuls do poważnej dyskusji o stacjach.

Niniejszy tekst jest próbą spojrzenia na stacje zagraniczne PAN z perspektywy dość świeżych doświadczeń trojga dyrektorów. Każde indywidualne świadectwo zawiera element subiektywizmu, ale trzy zestawione ze sobą czynią obraz daleko pełniejszym. Z pewnością, jeśli punktem wyjścia do oceny aktualnej kondycji stacji mogłaby być kompleksowa kontrola stacji, przeprowadzona w 2002 r., to z jednej strony należałoby stwierdzić, że wiele się zmieniło, przede wszystkim powstały nowe stacje i nowe po-

mysły, ale z drugiej strony liczne, odnotowane wówczas, bolączki zaskakująco zachowały swoją aktualność.

Artykuł nie jest na pewno (bo i nie miał być) syntezą problemu zagranicznych placówek PAN, stanowi zaproszenie do dyskusji i debaty. Jego autorzy poświęcili wiele czasu i zaangażowania swoim misjom. Mają ogromną satysfakcję z wykonanej pracy i osiągnięć, docenionych przez zagranicznych partnerów. Artykuł stanowi zaproszenie także dla innych dyrektorów stacji do podzielenia się ich doświadczeniami w perspektywie wypracowania modelu dalszej pracy i rozwoju zagranicznych placówek naukowych. Autorzy deklarują pomoc i zaangażowanie w takie działania w interesie polskiej nauki, jej zagranicznej promocji i rozwoju międzynarodowej współpracy naukowej.

Bibliografia

- Borejsza J.W., *Ostaniec czyli ostatni świadek*, Wielka Litera, Warszawa 2018.
- Dybaś B., *Polska nauka nad Dunajem*. „Academia” (Miesięcznik Polskiej Akademii Nauk), nr 3 [15], 2008, s. 48–49 (także wersja angielska).
- Dybaś B., *30 Jahre Wissenschaftliches Zentrum der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien*. „Jahrbuch des Wissenschaftlichen Zentrums der Polnischen Akademie der Wissenschaften in Wien”, Bd. 7: 2016, s. 57–66.
- Dybaś B., *Nauka narodowa czy europejska? Zagraniczne stacje naukowe PAN – cele, zadania, aspiracje*, [w:] Prace Komisji Spraw Europejskich PAU, t. VII, pod red. Jerzego Zdrady, Kraków 2018, s. 19–31.
- Gerc L., *Od „Domu Polskiego” do Stacji Naukowej PAN w Wiedniu*, [w:] *Studia do dziejów polsko-austriackiego transferu kulturowego*, red. J. Radłowska i E. Białek, Wrocław 2020, Oficyna Wydawnicza ATUT, s. 51–86.
- Informacja o wynikach kontroli funkcjonowania stacji zagranicznych, NIK Departament Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego, KNO-41003/2002 nr ewid. 110/2002/P/02/031/KNO Warszawa maj 2003.
- Mołęda-Zdziech M., *Wspólnie można więcej*. „Academia. Magazyn Polskiej Akademii Nauk”, 3(55) *Wspólnota* 2018, s. 54–55 (także wersja angielska).
- Pąkciński M., *Dorobek i (stracona) szansa – garść refleksji po likwidacji Stacji Naukowej PAN w Moskwie*. „Napis” XXIV 2018, s. 414–420.
- Pleskot P., *Naukowa szkoła przetrwania. Stacja Naukowa PAN w Paryżu w latach 1978–2004*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego 2008.
- Ptaszyński R., *Stommizm. Biografia polityczna Stanisława Stommy*, Kraków Znak 2018
- Rederowa D., Jaczewski B., Rolbecki W., *Polska stacja naukowa w Paryżu w latach 1893–1978*, Wrocław-Gdańsk, Ossolineum, 1982.
- van Schendelen R., *Machiavelli w Brukseli. Sztuka lobbingu w Unii Europejskiej*, Gdańsk 2006, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Netografia

Najpierw ludzie, potem kapitał, 30.09.2018 r., „Rzeczpospolita”, <https://www.rp.pl/Biznes/309309936-Najpierw-ludzie-potem-kapital.html>

Osiński Łukasz, Ekspert: w nowym budżecie UE Polska będzie mogła skorzystać z miliardów euro na naukę, 10.03.2020 r., PAP Nauka w Polsce, <https://zdrowie.wprost.pl/psychologia/roz>

woj-osobisty/10305424/ekspert-w-nowym-budzecie-ue-polska-bedzie-mogla-skorzystac-z-miliardow-euro-na-nauke.html

Osiński Łukasz, W Brukseli projekcja filmu o publicyście Leopoldzie Ungerze, 10.12.2019, PAP Nauka w Polsce, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C555108%2Cw-brukseli-projekcja-filmu-o-publicyście-leopoldzie-ungerze.html>

Rokosza Kamil, Nauka to Liga Mistrzów. Drugi sport, którego nie da się uprawiać w pojedynkę, portal na temat 4.10.2018 r., <https://natemat.pl/250593,citi-handlowy-pan-jak-osiagnac-sukces>
 Stacje naukowe Polskiej Akademii Nauk za granicą <https://instytucja.pan.pl/index.php/stacje-naukowe-polskiej-akademii-nauk-za-granica>

Tomala Ludwika, Kleiber: cieszę się z rosnącej roli i zaangażowania zagranicznych stacji PAN, 09.02.2015, PAP Nauka w Polsce, <https://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C403733%2Ckleiber-ciesze-sie-z-rosnacej-roli-zagranicznych-stacji-pan.html>

Zuba cu Florin, East European countries push for changes in the next Framework Programme, Science, Business 21.03.2018 r., za: <https://sciencebusiness.net/framework-programmes/news/east-european-countries-push-changes-next-framework-programme>

Zuba cu Florin, Leading research universities in central Europe reject geographic funds allocation in Horizon Europe Science|Business 1.10.2018 r., <https://sciencebusiness.net/framework-programmes/news/leading-research-universities-central-europe-reject-geographic-funds>

Strony internetowe Stacji naukowych PAN za granicą:

<https://paris.pan.pl/>

<http://polsca.pan.pl/>

<http://www.viennapan.org/>

<http://rzym.pan.pl/>

<http://www.cbh.pan.pl/>

<http://kijow.pan.pl/>

Foreign scientific centers of the Polish Academy of Sciences in Vienna, Paris and Brussels: potential and opportunities. Directors' experiences

The aim of the article is to present the activities of foreign scientific centres of the Polish Academy of Sciences on the examples of three out of six operating centers: the center in Vienna, Paris and the Polish Science Contact Agency Pol-SCA PAN in Brussels. The authors of the article combine their own experiences of the former directors of the centers: in Vienna, Paris and Brussels to reflect critically on the place and role of these centers in the scientific-research area. They point to centers' enormous and diverse potential for disseminating and promoting the achievements of scientists, not fully recognized and used by the scientific community. Taking into account the specifics of each institution, the authors describe the ways of optimal use of their cultural and social capital, and identify common structural problems they encountered during their tenure. The article consists of the following elements: an introduction, an extensive authorial analysis of each station's activities, prepared in the form of a case study and a summary with conclusions

Key words: Polish Academy of Sciences, foreign scientific centre, promotion of science, international scientific cooperation, science diplomacy, advocacy, lobbying